

Sygn. akt XI W 1258/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lipca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Łukasz Biliński

Protokolant: Karolina Kowalczyk, Paulina Adamska

przy udziale oskarżyciela publicznego: J. P. (1)

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu: 17 października 2017 roku, 5 grudnia 2017 roku, 8 lutego 2018 roku, 27 marca 2018 roku, 15 maja 2018 roku i 17 lipca 2018 r. w W.

sprawy:

1. M. S.

syna W. i K. z domu M.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 10 marca 2017 roku około godziny 20:40 w W. przy ul. (...) wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi sprawcami usiłował przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia „mającego na celu oddanie hołdu ofiarom katastrofy w S.”, siadając na jezdni na trasie jego przemarszu, czym utrudniał przemieszczanie się uczestników zgromadzenia przed P. P.,

tj. o wykroczenie z art. 52 § 2 pkt 1 kw,

2. M. K. (1) z domu D.

córki G. i L. z domu Z.

urodzonej dnia (...) w W.

obwinionej o to, że:

w dniu 10 marca 2017 roku około godziny 20:40 w W. przy ul. (...) wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi sprawcami usiłowała przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia „mającego na celu oddanie hołdu ofiarom katastrofy w S.”, siadając na jezdni na trasie jego przemarszu, czym utrudniała przemieszczanie się uczestników zgromadzenia przed P. P.,

tj. o wykroczenie z art. 52 § 2 pkt 1 kw,

3. T. J.

syna R. i I. z domu R.

urodzonego (...) w B.

obwinionego o to, że:

w dniu 10 marca 2017 roku około godziny 20:40 w W. przy ul. (...) wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi sprawcami usiłował przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia „mającego na celu oddanie hołdu ofiarom katastrofy w S.”, siadając na jezdni na trasie jego przemarszu, czym utrudniał przemieszczanie się uczestników zgromadzenia przed P. P.,

tj. o wykroczenie z art. 52 § 2 pkt 1 kw,

4. P. W.

syna K. i A. z domu K.

urodzonego (...) we W.

obwinionego o to, że:

w dniu 10 marca 2017 roku około godziny 20:40 w W. przy ul. (...) wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi sprawcami usiłował przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia „mającego na celu oddanie hołdu ofiarom katastrofy w S.”, siadając na jezdni na trasie jego przemarszu, czym utrudniał przemieszczanie się uczestników zgromadzenia przed P. P.,

tj. o wykroczenie z art. 52 § 2 pkt 1 kw,

5. M. K. (2)

syna A. i M. z domu z domu W.

urodzonego (...) we W.

obwinionego o to, że:

w dniu 10 marca 2017 roku około godziny 20:40 w W. przy ul. (...) wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi sprawcami usiłował przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia „mającego na celu oddanie hołdu ofiarom katastrofy w S.”, siadając na jezdni na trasie jego przemarszu, czym utrudniał przemieszczanie się uczestników zgromadzenia przed P. P.,

tj. o wykroczenie z art. 52 § 2 pkt 1 kw,

6. W. K.

syna M. i T. z domu J.

urodzonego (...) w P.

obwinionego o to, że:

a) w dniu 10 marca 2017 roku około godziny 20:40 w W. przy ul. (...) wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi sprawcami usiłował przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia „mającego na celu oddanie hołdu ofiarom katastrofy w S.”, siadając na jezdni na trasie jego przemarszu, czym utrudniał przemieszczanie się uczestników zgromadzenia przed P. P.,

tj. o wykroczenie z art. 52 § 2 pkt 1 kw,

b) w dniu 10 marca 2017 roku około godziny 20:59 w W. przy ul. (...) przerwał kordon funkcjonariuszy Policji oddzielający zgromadzenie publiczne przez niego zorganizowane od zgromadzenia publicznego „mającego na celu oddanie hołdu ofiarom katastrofy w S.”, usiłując przeszkodzić w odbyciu się w/w zgromadzenia

tj. o wykroczenie z art. 52 § 2 pkt 1 kw,

7. C. K.

syna W. i K. z domu W.

urodzonego (...) we W.

obwinionego o to, że:

a) w dniu 10 marca 2017 roku w godzinach 19:25-19:30 w W. przy ul. (...) podżegał uczestników zgromadzenia publicznego zorganizowanego przez W. K. do przeszkodzenia w przebiegu niezakazanego zgromadzenia publicznego „mającego na celu oddanie hołdu ofiarom katastrofy w S.” wypowiadając słowa „...my wypowiemy posłuszeństwo tym, którzy łamią nasze demokratyczne prawo, my mamy prawo stanąć tam i nie dopuścić tego pochodu na miejsce przeznaczenia...”,

tj. o wykroczenie z art. 52 § 4 w zw. z art. 52 § 2 pkt 1 kw,

b) w dniu 10 marca 2017 roku około godziny 20:38 w W. przy ul. (...) wspólnie i w porozumieniu z innymi sześcioma ustalonymi sprawcami usiłował przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia publicznego „mającego na celu oddanie hołdu ofiarom katastrofy w S.”, siadając na jezdni na trasie jego przemarszu, czym utrudniał przemieszczanie się uczestników zgromadzenia przed P. P.,

tj. o wykroczenie z art. 52 § 2 pkt 1 kw,

c) w dniu 10 marca 2017 roku około godziny 20:40 w W. przy ul. (...) wspólnie i w porozumieniu z innymi sześcioma ustalonymi sprawcami usiłował przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia publicznego „mającego na celu oddanie hołdu ofiarom katastrofy w S.”, siadając na jezdni na trasie jego przemarszu,

tj. o wykroczenie z art. 52 § 2 pkt 1 kw,

d) w dniu 10 marca 2017 roku około godziny 21:12 w W. przy ul. (...) stojąc na podeście przed Kordegardą przemawiając do uczestników zgromadzenia publicznego w miejscu publicznym używał słów nieprzyzwoitych – „kurwa”,

tj. o wykroczenie z art. 141 kw,

e) w dniu 10 marca 2017 roku około godziny 21:14 w W. przy ul. (...) stojąc na podeście przed Kordegardą zwracając się do funkcjonariuszy Policji słowami „w tył zwrot i dwa kroki wstecz, wykonać do cholery” użył słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym,

tj. o wykroczenie z art. 141 kw,

I. obwinionych M. S., M. K. (1), T. J., P. W., P. W., W. K., uniewinnia od popełnienia zarzucanych im czynów;

II. obwinionego C. K. uniewinnia od popełniania zarzucanych mu czynów opisanych w pkt 7 lit. a), b), c), e);

III. obwinionego C. K. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu w pkt 7 lit. d) czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 141 kw i za to na podstawie art. 141 kw skazuje go, zaś na podstawie art. 39 § 1 kw odstępuje od wymierzenia obwinionemu kary;

IV. na podstawie na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 121 § 1 kpw zwalnia obwinionego P. K. (1), w zakresie uznania go winnym, od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych i określa, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa, natomiast w odniesieniu do wszystkich pozostałych obwinionych i obwinionego P. K. (1) w zakresie gdzie został uniewinniony, ustala na podstawie art. 119 § 2 kpw, że koszty postępowania ponosi Skarb Państwa

Sygn. akt: XI W 1258/17

UZASADNIENIE

Obwinionym M. S., M. K. (1), T. J., P. W., M. K. (2), W. K. i C. K. postawiono zarzut, iż w dniu 10 marca 2017 roku około godziny 20:40 w W. przy ul. (...) wspólnie i w porozumieniu z innymi ustalonymi sprawcami usiłowali przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia „mającego na celu oddanie hołdu ofiarom katastrofy w S.”, siadając na jezdni na trasie jego przemarszu, czym utrudnili przemieszczanie się uczestników zgromadzenia przed P. P., tj. o wykroczenie z art. 52 § 2 pkt 1 kw. W. K. postawiono nadto zarzut, iż w dniu 10 marca 2017 roku około godziny 20:59 w W. przy ul. (...) przerwał kordon funkcjonariuszy Policji oddzielający zgromadzenie publiczne przez niego zorganizowane od zgromadzenia publicznego „mającego na celu oddanie hołdu ofiarom katastrofy w S.”, usiłując przeszkodzić w odbyciu się w/w zgromadzenia, tj. o wykroczenie z art. 52 § 2 pkt 1 kw. C. K. postawiono dodatkowo jeszcze zarzuty, że: w dniu 10 marca 2017 roku w godzinach 19:25-19:30 w W. przy ul. (...) podżegał uczestników zgromadzenia publicznego zorganizowanego przez W. K. do przeszkodzenia w przebiegu niezakazanego zgromadzenia publicznego „mającego na celu oddanie hołdu ofiarom katastrofy w S.” wypowiadając słowa „...my wypowiemy posłuszeństwo tym, którzy łamią nasze demokratyczne prawo, my mamy prawo stanąć tam i nie dopuścić tego pochodu na miejsce przeznaczenia...”, tj. o wykroczenie z art. 52 § 4 kw w zw. z art. 52 § 2 pkt 1 kw; w dniu 10 marca 2017 roku około godziny 20:38 w W. przy ul. (...) wspólnie i w porozumieniu z innymi sześcioma ustalonymi sprawcami usiłował przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia publicznego „mającego na celu oddanie hołdu ofiarom katastrofy w S.”, siadając na jezdni na trasie jego przemarszu, czym utrudniał przemieszczanie się uczestników zgromadzenia przed P. P., tj. o wykroczenie z art. 52 § 2 pkt 1 kw; w dniu 10 marca 2017 roku około godziny 21:12 w W. przy ul. (...) stojąc na podeście przed Kordegardą przemawiając do uczestników zgromadzenia publicznego w miejscu publicznym używał słów nieprzyzwoitych – „kurwa”, tj. o wykroczenie z art. 141 kw; w dniu 10 marca 2017 roku około godziny 21:14 w W. przy ul. (...) stojąc na podeście przed Kordegardą zwracając się do funkcjonariuszy Policji słowami „w tył zwrot i dwa kroki wstecz, wykonać do cholery” użył słów nieprzyzwoitych w miejscu publicznym, tj. o wykroczenie z art. 141 kw.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 lutego 2017 r. do Biura (...) Urzędu Miasta Stołecznego W. zostało zgłoszone przez organizatora - W. K. zgromadzenie, które miało się odbyć na K. bezpośrednio przed P. P. w W. (przed pomnikiem k. J. P., przed tzw. tablicami smoleńskimi). Zgromadzenie to zgodnie ze zgłoszeniem miało rozpocząć się 9 marca 2017 r. o godz. 22:00 i trwać 24 godziny do godz. 22:00 w dniu 10 marca 2017 r. W. K. dopełnił wszystkich wymaganych czynności zgłoszenia zgromadzenia w miejscu publicznym i brak było przeszkód prawnych aby w tym miejscu i w tym czasie obwiniony zgłoszone zgromadzenie zorganizował.

(dowód: kopia zawiadomienia o zgromadzeniu k. 74-75, 414, 617-618 protokół sprawy administracyjnej k. 415-416v, wyjaśnienia obwinionego W. K. k. 375-380).

W dniu 8 lutego 2017 roku do Biura (...) Urzędu Miasta Stołecznego W. zostało zgłoszone przez organizatora, A. C. zgromadzenie mające upamiętnić ofiary Katastrofy w S. (zgromadzenia te powszechnie nazywane są miesięcznicami smoleńskimi i takim sformułowaniem Sąd będzie posługiwał się w dalszej części uzasadnienia). Zgromadzenie to miało się odbyć 10 marca 2017 roku na K. przed P. P. w godz. 18-22, a przewodniczyć mu miał C. J.. A. C. dopełniła wszystkich wymaganych czynności zgłoszenia zgromadzenia w miejscu publicznym.

(dowód: kopia zawiadomienia o zgromadzeniu k. 623-624, zeznania świadka C. J. k. 567-572, zeznania świadka E. G. k. 606-614).

W dniu 8 marca 2017 r. do (...) W. wpłynęło pismo Biura Ochrony Rządu (obecnie Służby Ochrony Państwa), w którym informowano Dyrektora Biura, iż wobec udziału w zgromadzeniu miesięcznicy smoleńskiej w dniu 10 marca 2017 r. osób podlegających ustawowej ochronie BOR, teren przed P. P. od dnia 8 marca 2017 r. będzie wygradzony. (k. 628), Dyrektor Biura nie przekazała do BOR informacji o zgłoszonym przez W. K. zgromadzeniu w tym miejscu, co wykluczyć winno wygradzenie wskazanego terenu. O powyższym nie zawiadomiono W. K., który był organizatorem zgromadzenia zgłoszonego w tym miejscu gdzie BOR ustawił metalowe bariery wygradzające teren przed tzw. tablicami smoleńskimi.

Wcześniej jeszcze w dniu 1 marca 2017 r. odbyła się w (...) W., w trybie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o Zgromadzeniach (dalej PrZgrom.), rozprawa administracyjna, wobec zgłoszenia kilku zgromadzeń w tym samym miejscu i czasie (k.415-416v.). Przedmiotowa rozprawa nie doprowadziła do zmiany przez organizatorów terminu i miejsca zgromadzeń zgłoszonych na 10 marca 2017 r. na ul. (...).

W dniu 10 marca 2017 r. uczestnicy zgromadzenia miesięcznicy smoleńskiej, po mszy odprawionej w katedrze przy ul. (...) (zakończony ok. godz. 20.15), przeszli w marszu pod P. P. przy ul. (...). Funkcjonariusze Policji w tym czasie otoczyli kordonem osoby zgromadzone na chodniku pod budynkiem Galerii (...), które pomimo wyłączenia ruchu kołowego na ul. (...) (co nastąpiło zaraz po godzinie 20:00), nie mogli wejść na jezdnię, która stanowiła wówczas jeszcze pustą przestrzeń.

(dowód: notatki urzędowe k. 1-2, 619-619v, 641, zeznania świadka C. J. k. 567-572, zeznania świadka P. K. (2) k. 12, 82, 462-466, zeznania świadka M. W. k. 8, 469-472, zeznania świadka R. G. k. 10, 473-475, S. P. k. 497-502, zeznania świadka R. B. k. 51v, 508-510, zeznania świadka E. G. k. 606-614, protokół rozprawy administracyjnej 415-416v., pismo BOR-u k. 628).

W tym samym czasie na ul. (...) przy Galerii (...) trwała manifestacja Obywateli RP, w której uczestniczyli manifestanci m. in. obwinieni M. S., M. K. (1), T. J., P. W., M. K. (2), W. K. i C. K.. Obwinieni znajdowali się w tym miejscu wobec podejmowanych przez Policję działań które uniemożliwiły im przeprowadzenie zgromadzenia na chodniku i jezdni, bezpośrednio przed P. P.. Pomimo przekazywany Policji także na miejscu informacji o woli uczestniczenia w zgromadzeniu, w miejscu i w czasie, które zostały zgłoszone organowi gminy, obwinieni tak jak i inni protestujący byli spychani w kierunku budynku Galerii (...), tak aby stworzyć przestrzeń dla uczestników zgromadzenia miesięcznicy smoleńskiej. Około godziny 19:25 obwiniony C. K. wypowiedział zarzucane mu słowa, co miał związek z uniemożliwieniem jemu oraz pozostałym protestującym zgromadzenia się w miejscu gdzie W. K. zgłosił swoje zgromadzenie.

Około godziny 20:40 grupa manifestujących osób, w której znajdowali się: M. S., M. K. (1), T. J., P. W., M. K. (2), W. K. i C. K. weszła na jezdnię K., po czym usiadła na niej, na wysokości P. P., czyli tam gdzie zgromadzenie swoje zgłosił W. K..

W tym czasie w to miejsce dotarł pochód uczestników miesięcznicy smoleńskiej. Osoby protestujące (w tym obwinieni) znajdowały się na jezdni otoczone kordonem policyjnym, skandowały hasła i starły się rozwinąć transparent. Uczestnicy zgromadzenia miesięcznicy smoleńskiej wymijali siedzących na jezdni protestujących. Pojazd z nagłośnieniem, zatrzymał się przed protestującymi na jezdni. Wówczas funkcjonariusze Policji na polecenie jednego z dowódców zabezpieczenia miejsca zgromadzeń podjęli działania wobec osób siedzących na jezdni, które zostały pouczone o zachowaniu zgodnym z prawem i o tym że w przypadku nie wykonania polecenia miałyby zostać wobec nich użyta siła fizyczna, po czym zostały wezwane do opuszczenia jezdni. Osoby te pozostawały w dalszym czasie na nie zareagowały, wobec czego funkcjonariusze Policji znieśli te osoby na chodnik i tam rozpoczęły czynności legitymowania tych osób. W tym samym czasie uczestnicy zgromadzenia miesięcznicy smoleńskiej kontynuowali swoje zgromadzenie przed P. P., które po przemówieniach i wystąpieniach, zakończyło się o godz. 21:00.

Po tych wydarzeniach na scenie ustawionej przed budynkiem Galerii (...) rozpoczęły się przemówienia uczestników tego zgromadzenia. C. K. oraz W. K. domagali się od otaczających zgromadzenie funkcjonariuszy Policji aby odstąpili

od tych działań, rozwiązali kordon zwłaszcza, iż w tym czasie zgromadzenie miesięcznicy smoleńskiej już się zakończyło, a jego uczestnicy rozeszli się.

W trakcie swojego przemówienia C. K. domagający się od Policji aby stworzyła większą przestrzeń dla ściśniętych na chodniku manifestantów, wypowiedział m.in. słowa „ w tył zwrot i dwa kroki wstecz, wykonać do cholery” oraz „kurwa”.

(dowód: nagrania audio wideo umieszczone na płytach k. 22a, 24a, 60a, 61a, 63a, 65a, 71a, 77, notatki urzędowe k. 1-2, 619-619v, 641, pismo z (...) W. k. 320-320v, 600, 621-622, pisma Biura Ochrony Rządu k. 628, 629, kopie notatników służbowych k.526-553, wyjaśnienia obwinionych: W. K. k. 375-380, C. K. k. 279, 380-386, M. K. (3) k. 386-389, M. S. k. 389-391, M. K. (2) k. 39, P. W. k. 124, 456-458, 460-461, T. J. k. 458-460, zeznania świadka C. J. k. 567-572, zeznania świadka P. K. (2) k. 12, 82, 462-466, zeznania świadka R. K. k.6, 467-469, zeznania świadka M. W. k. 8, 469-472, zeznania świadka R. G. k. 10, 473-475, S. P. k. 497-502, zeznania świadka P. T. k. 35, 502-503, zeznania świadka D. S. (k. 39, 503-504, zeznania świadka M. K. (4) k. 43, 505-506, zeznania świadka S. W. (1) k. 47, 506-507, zeznania świadka R. B. k. 51v, 508-510, zeznania świadka E. G. k. 606-614)

Obwiniony W. K. nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśniał, iż nie neguje faktu, że siedział na jezdni (...)/(...) wraz z innymi osobami, wymienionymi we wnioskach o ukaranie w niniejszej sprawie. Co do drugiego zarzutu twierdził, iż oskarżyciel publiczny nie przedstawił żadnego dowodu na to, iż obwiniony przerwał policyjny kordon. Dalej wskazał, że to nim przerwano ten kordon, gdyż został w niego rzucony przez samych Policjantów. W dalszej części obwiniony przedstawił tło i podstawy protestów, jakie wraz z innymi osobami organizuje oraz w nich uczestniczy. Dalej wskazał, że to on formalnie zgłaszał zgromadzenie na 30 dni przed 10 marca 2018 roku. Obwiniony wskazał również na to, iż miał odbyć wcześniej rozmowę z jednym z funkcjonariuszy o zajęciu jezdni (po wyłączeniu ruchu kołowego) na wypadek, gdyby na organizowanej przez niego manifestacji miało się zjawić więcej osób. W ocenie obwinionego w czasie trwania zgromadzenia było dużo osób, natomiast Policja wbrew wcześniejszym zapewnieniom napierała na manifestantów, spychając wszystkich w stronę Galerii (...).

Obwiniony C. K. nie przyznał się do zarzutów podżegania i próby blokowania marszu smoleńskiego. W odniesieniu natomiast do zarzutów przeklinania, stwierdził, że jeżeli rzeczywiście takie słowa padły z jego ust i wypowiedziane zostały w miejscu publicznym, to godzi się na karę. Zaznaczył, że w jego ocenie trudno uznać przestrzeń, w której się znajdował, za publiczną. Obwiniony wskazał, że zgromadzenie, w którym uczestniczył było odgródzone kordonem policji oraz barierkami. Nikt nie mógł do niego dołączyć, ani go opuścić. Co do zarzutu podżegania, wyjaśniał, że swoje słowa kierował do funkcjonariuszy Policji, a nie do zgromadzonej publiczności i usprawiedliwiał to silnymi emocjami. Obwiniony twierdził ponadto, że rzeczywiście opuścił w pewnym momencie tłum, który był ściskany przez funkcjonariuszy Policji tak mocno, że doszło do wielu omdleń i odnalazł lukę w policyjnym kordonie. Zaznaczył przy tym jednak, że udał się do miejsca, gdzie miał prawo stać, z uwagi na legalność demonstracji, w której uczestniczył. Ponadto obwiniony twierdził, iż dwukrotnie został wyniesiony przez Policję z tego miejsca. Odnosząc się do przemowy, obwiniony wskazał, że wygłosił ją w późniejszym czasie. Wygłaszał ją na podeście umieszczonym przy Galerii (...). Co do wulgaryzmów, które miały się w jej trakcie pojawiać, obwiniony wyjaśniał, że zostały użyte w odpowiedzi na brutalne zachowanie funkcjonariuszy Policji wobec M. K. (1), która również miała być obrażana niecenzuralnymi słowami przez funkcjonariuszy Policji. W pozostałych wyjaśnieniach, obwiniony przedstawiał tło konfliktu politycznego oraz wyjaśniał przeciwko komu i czemu protestuje.

Obwiniona M. K. (1) nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu i wyjaśniała, że W. K. miał oznajmić wszystkim zgromadzonym, że uzgodniono z Policją, iż uczestnicy zgromadzenia będą mogli wejść na ulice, na której został wstrzymany ruch i zająć ją. Obwiniona miała iść następnie chodnikiem po stronie Galerii (...) w kierunku K. Z. w poszukiwaniu innych osób. W momencie gdy usłyszała krzyk ludzi spychany w kierunku Galerii (...), zeszła z chodnika i usiadła ze strachu na jezdni. Obok niej znajdowało się wtedy kilka innych osób w pozycji siedzącej, w tym inni obwinieni w niniejszej sprawie. Osoby te złapały się wraz z obwinioną za ręce. Następnie zostali otoczeni przez kordon Policji. Obwiniona twierdziła dalej, że siedzieli dłuższy czas na jezdni i mieli możliwość rozmowy, skandowania przez tubę, którą obwiniona również otrzymała. W momencie gdy obwiniona skandowała hasła przez ww. „tubę”, miało

się rzucić na nią kilku policjantów, naruszając nietykalność cielesną obwinionej. Obwiniona krzyczała oraz oddała Policjantom „tubę”. Następnie przeprowadzono obwinioną pod ścianą jakiegoś budynku i tam ją przetrzymywano. Obok niej znajdowali się również M. S. oraz M. K. (2). Po dłuższym czasie funkcjonariusze Policji rozpoczęli czynności legitymowania. Obwiniona twierdziła, że jadąc na manifestację, nie miała zamiaru blokować uczestników miesięcznicy smoleńskiej. Zdaniem obwinionej przed użyciem wobec niej środków przymusu bezpośredniego, nie było ze strony Policji jakichkolwiek komunikatów wzywających do opuszczenia jezdni.

Obwiniony M. S. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśniał, że chciał podczas przedmiotowego zgromadzenia zmanifestować swoje poglądy. Potwierdził fakt przesiadywania na jezdni K. oraz skandowanie haseł. Potwierdził, że obok niego niedzieli pozostali obwinieni. Obwiniony twierdził, że P. W. nie był w tym gronie. Obwiniony wskazał, że siedziała około 15-20 minut oraz to, że grupka demonstrantów została otoczona kordonem Policji. Kiedy zbliżał się pojazd z nagłośnieniem, grupa miała zostać wyniesiona z jezdni przez funkcjonariuszy Policji. Obwinionego niosło 4 policjantów, trzymając go za ręce i nogi. Mieli położyć go następnie przy krawężniku. Dalej wskazał, że gdy został wyniesiony, uniemożliwiono mu swobodne oddalenie się i zaczęto legitymować uczestników zgromadzenia.

Obwiniony M. K. (2) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i potwierdził jedynie, że był uczestnikiem legalnie zorganizowanej przez jego przyjaciół manifestacji.

Obwiniony P. W. przyznał się do czynu, ale nie do winy. Wyjaśniał, że uczestniczył jak zwykle w zgromadzeniu odbywającym się w kontrze do miesięcznicy smoleńskiej. Jego rola miała polegać na filmowaniu przebiegu zgromadzenia. Obwiniony twierdził, że usiadł na jezdni pod wpływem impulsu. Siedział ok. 2-3 minut, do momentu, w którym nadchodzący tłum zaczął go tratować. Dalej wskazał, że próbowała go usunąć straż miesięcznicy. Miał być poszturchiwany. Z obawy o sprzęt wstał dalej filmował. Podczas kręcenia filmu został zatrzymany na prawie godzinę przez policję i został wylegitymowany. Został puszczony dopiero po zakończeniu manifestacji smoleńskiej. Obwiniony twierdził, że od strony ul. (...) był kordon Policji. Każda osoba postronna, która chciałaby dołączyć do zgromadzenia oddającego hołd ofiarom katastrofy smoleńskiej, nie mogła tego zrobić. Z uwagi na to, zdaniem obwinionego nie było to zgromadzenie publiczne. Zgromadzenie, w którym uczestniczył obwiniony miało być oddzielone kordonem Policji, który stał naprzeciwko Galerii (...). Kordon spychał to zgromadzenie i uniemożliwiał dotarcie do miejsca, w którym było zgłoszone zgromadzenie. W pozostałych wyjaśnieniach, obwiniony przedstawiał tło konfliktu politycznego.

Obwiniony T. J. przyznał się do czynu, ale nie do winy. Wyjaśniał, że zgromadzenie, w którym uczestniczył było zgłoszone na chodniku przylegającym do ogrodzenia P. P., pomiędzy wyjazdami, w miejscu gdzie znajdują się tablice smoleńskie. Teren ten, według obwinionego, był odgrodzony barierkami od samego rana. Z uwagi na brak miejsca, próbowano przeprowadzić manifestację po przeciwnej stronie, na chodniku naprzeciwko Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz przed wejściem do Galerii (...). To było przejście o szerokości ok. 1-15 m. Dalej obwiniony wskazał, że Policja utworzyła tak zwane bramki, czyli miejsca, przez które osoby rozpoznane przez Policję mogły, choć nie zawsze, dostać się na teren odgrodzony przez Policję. Od około godz. 18:00 kordon Policji stawał się co raz bardziej szczelny. Z uwagi na co raz większą ilość osób dołączających do zgromadzenia Policja przesunęła się trochę, udostępniając uczestnikom trochę więcej miejsca, przesuając się w kierunku kina K.. Dalej obwiniony twierdził, że Policjanci gwarantowali uczestnikom przedmiotowego zgromadzenia, że w momencie zamknięcia ruchu na K., zostaną dopuszczeni jak najbliżej pierwotnego miejsca zgromadzenia. Ustalenia te nie zostały dotrzymane, a więc obwiniony w geście protestu usiadł na ulicę na wysokości wejścia pomiędzy Kinem K. a Galerią (...). Obwiniony wskazał, że na jezdni siedział około 2 minut. Następnie obwiniony został zniesiony z jezdni przez funkcjonariuszy Policji i przeprowadzono wobec niego czynności legitymowania.

Sąd Rejonowy w zakresie ustaleń faktycznych zważył, co następuje:

Analiza dowodów przeprowadzonych w sprawie, a przede wszystkim nagrań audio wideo pozwoliła na ustalenie okoliczności, w jakich obwinieni uczestniczyli w zgromadzeniu zorganizowanym i przeprowadzonym w dniu 10 marca 2017 r. na ul. (...). Na nagraniach widać dobrze przebieg przedmiotowego zgromadzenia.

Na przedmiotowych nagraniach audio-video zarejestrowany został wizerunek obwinionych i zachowanie obwinionych w czasie, gdy siedzieli na jezdni oraz w przypadku gdy C. K. przemawiał do uczestników zgromadzenia. Strony nie kwestionowały autentyczności nagrań odtworzonych na rozprawie, pochodzenia, czasu i miejsca, które te nagrania obejmują. Odtworzone na rozprawie nagrania pozwoliły w pełni zweryfikować opis zdarzenia przedstawiony przez obwinionych.

Wobec treści niekwestionowanych nagrań audio video Sąd uznał wyjaśnienia obwinionych za wiarygodne. Opis samego zdarzenia przedstawiony przez obwinionych, pokrywa się z treścią nagrań. Brak jest podstaw, aby kwestionować motyw działania obwinionych, którzy w wyjaśnieniach wskazywali, iż takie ich zachowanie stanowiło wyraz wolności słowa i prawa do swobodnego wyrażania poglądów w miejscu publicznym. Okoliczności organizacji zgromadzenia przez W. K. w tym miejscu, znajdują potwierdzenie w dowodach z dokumentów w postaci jego zgłoszenia zgromadzenia do Biura (...). S. W. (k. 73-75).

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków miały w takiej sytuacji znaczenie pomocnicze i uzupełniające.

Zeznania świadka C. J. (k. 567-572) Sąd uznał za wiarygodne, gdyż znajdują potwierdzenie w ww. nagraniach, zeznaniach pozostałych świadków i wyjaśnieniach obwinionych, którzy nie zaprzeczali temu, że siadali na jezdni, co znajduje potwierdzenie także w dowodach z dokumentów. Świadek przedstawił również kulisy spotkań w Biurze (...) W., podczas których omawiano ze wszystkimi stronami przebieg zgromadzeń.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków: P. K. (2), R. K., M. W., R. G., S. P., P. T. D. S., M. K. (4) S. W. (1) oraz R. B.. Świadców są funkcjonariuszami Policji i uczestniczyli w zabezpieczeniu przedmiotowych zgromadzeń. Świadców złożyli zeznania zbieżne z treścią materiałów filmowych odtworzonych na rozprawie oraz wyjaśnieniami obwinionych.

Sąd uznał również za wiarygodne zeznania świadka E. G., dyrektora Biura (...) W.. Świadek przedstawiła przebieg rozprawy administracyjnej w związku z organizacją przedmiotowych zgromadzeń. Świadek wyjaśniła również cały proces decyzyjny i konsultacyjny w momencie, gdy do Biura (...) wpływa zgłoszenia o chęci zorganizowania zgromadzeń oraz opisała dalszy przebieg przygotowań do tych zgromadzeń.

Za wiarygodne Sąd uznał także wszystkie dokumenty ujawnione na rozprawie, bowiem żadna ze stron nie kwestionowała ich autentyczności, a Sąd, dokonując z urzędu ich kontroli od strony formalnej, nie dopatrzył się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrobienie lub przerabianie. Dokumenty urzędowe sporządzone zostały przez kompetentne osoby, w ramach wykonywanych przez nie czynności. Dla ustaleń faktycznych miały tutaj znaczenie zwłaszcza dokumenty odnoszące się do zgłoszonego zgromadzenia mającego upamiętnić ofiary Katastrofy w S. oraz zgłoszonego przez W. K. zgromadzenia na ul. (...). (kopia zawiadomienia o zgromadzeniu k. 74-75, 414, 617-618, kopia zawiadomienia o zgromadzeniu k. 623-624). Dokumenty te wskazują na warunki, w jakich organizowane były zgromadzenia, jak również wskazują na udział obwinionych w notyfikowanym organom gminy zgromadzeniu. Zauważyć przy tym należy, iż w piśmie Urzędu Miasta Stołecznego W. z dnia 20 lutego 2018 roku (k. 520) wskazane jest omyłkowo, iż W. K. zgłosił zgromadzenie przed P. P. w terminie od godz. 17:00 w dniu 9 marca 2017 roku do godz. 17:00 w dniu 10 marca 2017 roku. Z treści samego zawiadomienia o zgromadzeniu (k.617), jednoznacznie wynika, iż ww. obwiniony zgłosił zgromadzenie mające trwać 24 godziny od godz. 22:00 w dniu 9 marca 2017 roku (omyłka wzięła się z treści zawiadomienia „9.03.17 godz. 22:00, 24 h”, bowiem liczbę 17 zamiast do określenia daty – rok 2017 wskazano błędnie jako godzinę) Zgłoszenie to było podstawą ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Sąd Rejonowy w zakresie rozważań prawnych zważył, co następuje:

Mając na uwadze tak ustalony stan faktyczny, Sąd przeanalizował zachowanie obwinionych M. S., M. K. (1), T. J., P. W., M. K. (2), W. K. i C. K. w pierwszej kolejności przez pryzmat znamion czynu zabronionego opisanego w art. 52 § 2 pkt 1 kw, który stanowi „kto przeszkadza lub usiłuje przeszkodzić w organizowaniu lub w przebiegu niezakazanego zgromadzenia podlega karze ograniczenia wolności albo grzywny”.

Przedmiotem ochrony jest tutaj prawidłowy przebieg zgromadzenia. Jest to uszczegółowienie rodzajowego dobra chronionego w rozdziale VIII KW w postaci porządku publicznego. Należy jednakże podkreślić, iż w miejscu i czasie wskazanym we wnioskach o ukaranie odbywało się kilak zgromadzeń w tym zgromadzenie miesięcznicy smoleńskiej oraz zgromadzenie organizowane przez obwinionego K.. Tymczasem oskarżyciel formułując zarzuty wobec obwinionych całkowicie pomija te okoliczności i ocenia wydarzenia jakże zaistniały przed P. P. w dniu 10 marca 2017 r. jedynie z perspektywy organizatorów i uczestników zgromadzenia miesięcznicy smoleńskiej. Gdy uwzględnia się wszystkie opisane okoliczności związane ze zgłaszaniem i organizacją zgromadzeń w tym miejscu w godzinach wieczornych 10 marca 2017 r. to należy przede wszystkim zauważyć, iż poprzez bezpodstawne działania organów porządku publicznego doszło do oczywistego naruszenia prawa do zgromadzeń obwinionego W. K., pozostałych obwinionych i innych którzy chcieli uczestniczyć w zgromadzeniu zgłoszonym przez W. K. organom gminy.

Oceniając sytuację powstałą w związku z dokonaniem zgłoszeń kilku zgromadzeń w tym samym miejscu i czasie, należy odwołać się do przepisów ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. Prawo o zgromadzeniach, która jednoznacznie określa jakie działania podejmować winny tutaj organy państwa (samorządu) oraz jak rozstrzygać które ze zgromadzeń ma pierwszeństwo wyboru miejsca i czasu zgromadzenia. Zgodnie z treścią art. 12 ust. 1 PrZgrom, jeżeli wniesiono zawiadomienia o zamiarze zorganizowania dwóch lub większej liczby zgromadzeń, które mają zostać zorganizowane chociażby częściowo w tym samym miejscu i czasie, w szczególności w odległości mniejszej niż 100 m pomiędzy zgromadzeniami, i nie jest możliwe ich odbycie w taki sposób, aby ich przebieg nie zagrażał życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach, o pierwszeństwie wyboru miejsca i czasu zgromadzenia decyduje kolejność wniesienia zawiadomień. Jeżeli więc nawet dokonano oceny sytuacji jak może powstać przed P. P. w dniu 10 marca 2017 r., jako zagrażającej życiu i zdrowiu albo mieniu w znacznych rozmiarach, to o pierwszeństwie decydować winna kolejność zgłoszeń, czyli z pierwszeństwa skorzystać winni uczestnicy zgromadzenia zgłoszonego przez W. K.. Zgłoszenie przez A. C. zgromadzenie miesięcznicy smoleńskiej dokonane zostało w dniu 8 lutego 2017 r. o godz. 00:37 (ww. dokonała jeszcze jednego zgłoszenia w dniu 8 lutego 2017 r. godz. 13:40 wskazując tutaj przewodniczącego zgromadzenia – C. J.). Należy także zauważyć, iż w przypadku, gdy nie ma przesłanek do przyjęcia, aby odbycie się zgromadzeń w tym samym miejscu spowoduje zagrożenie życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach, powinny one odbywać się koło siebie. Pamiętać przy tym należy, iż wnoszone przez uczestników antagonistycznych wobec siebie zgromadzeń okrzyków i nawet prowokacyjne zachowania nie świadczą jeszcze o istnieniu zagrożenie życiu lub zdrowiu ludzi albo mieniu w znacznych rozmiarach. W okolicznościach przedmiotowej sprawy najistotniejsze jest, iż zgodnie z regulacjami ustawy PrZgrom uczestnicy zgromadzenia zgłoszonego i zwołanego przez W. K. mieli prawo do przebywania na chodniku przed tzw tablicami smoleńskimi (i jezdni jeżeli ilość uczestników zgromadzenia bo to uzasadniała) albo sami albo obok uczestników miesięcznicy smoleńskiej.

Zauważyć należy, iż działania Biura Ochrony Rządu (obecnie Służba Ochrony Państwa) nie powinny faktycznie ograniczać prawa do zgromadzeń, a tak się niestety stało w tym przypadku. Jak wynika z akt postępowania administracyjnego prowadzonego w Biurze (...) W., po tym jak BOR pismem z dnia 7 marca 2017 r. poinformował Dyrektora Biura o wygrodzeniu terenu przed P. P. (k. 628), Dyrektor nie przekazał do BOR informacji o zgłoszonym przez W. K. zgromadzeniu w tym miejscu, co wykluczyć winno wygrodzenie wskazanego terenu. Organ gminy wbrew wymogom z art. 12 ust. 2 ustawy PrZgrom nie poinformowały też organizatora zgromadzenia miesięcznicy smoleńskiej o konieczności zmiany miejsca lub czasu zgromadzenia, w sytuacji, gdy organizatorzy zgromadzeń nie uzgodnili sami na rozprawie administracyjnej zmian do miejsca i czasu zgromadzeń. O przekazanej do (...) W. przez BOR informacji o planowanym wygrodzeniu terenu przed pałacem P. nie został też poinformowany W. K..

Abstrahując od krytycznej oceny działań organów państwa (i samorządu) należy mieć na uwadze, iż żadne działania faktyczne nie powinny pozbawić obwinionych prawa do gromadzenia się w miejscu zgłoszonego zgodnie z obowiązującymi procedurami zgromadzenia publicznego, a tak niestety stało się w tym przypadku. Sam fakt, że obwinieni tak jak i inni, którzy chcieli uczestniczyć w zgromadzeniu zgłoszonym przez W. K., zdecydowali się wobec wygrodzenia terenu przed tzw. tablicami smoleńskimi przez BOR, dołączyć do uczestników zgromadzenia zgłoszonego przez Z. B. przed budynkiem Galerii (...) (k. 520v.) nie oznacza, iż nie mieli oni prawa znajdować się w

miejscu zgłoszonego zgromadzenia i tam wyrażać swoich poglądów. Działania funkcjonariuszy Policji, którzy otoczyli kordonem obwinionych i innych uczestników zgromadzenia W. K. i nie pozwalali im przejść w miejsce zgłoszonego zgromadzenia pozbawione były uzasadnienia.

Trzeba tutaj też zauważyć, iż w opisanych okolicznościach fatycznych bezpodstawnie faworyzowane było zgromadzenie miesięcznicy smoleńskiej i jego uczestnicy. W sytuacji, gdy obwinieni, którym przysługiwało wynikające z ustawy pierwszeństwo zajęcia wskazanego we wcześniejszym zgłoszeniu miejsca zgromadzenia, nie zostali w to miejsce dopuszczeni, uczestnicy miesięcznicy smoleńskiej bez większych przeszkód zrealizowali w całości zaplanowane zgromadzenie w tym miejscu i czasie gdzie chcieli to zrobić. Przemarsz uczestników tego zgromadzenia odbył się zgodnie z planem od katedry na ul. (...) przed P. P.. Fakt że uczestnicy przedmiotowego zgromadzenia musieli przez kilka minut omijać znajdujących się na jezdni obwinionych oraz że na chwilę zatrzymał się tam samochód z nagłośnieniem, nie wpłynął istotnie na przebieg zgromadzenia. Zgromadzenie miesięcznicy smoleńskiej pomimo, że winno ustąpić miejsca wcześniej zgłoszonemu przez W. K. zgromadzeniu nie zostało ograniczone, jego przebieg nie został zmodyfikowany co do miejsca i czasu.

Należy pamiętać, iż ustawa PrZgrom nie dawała (wg stanu prawnego obowiązującego w dniu zdarzenia) żadnemu zgromadzeniu prymatu nad innymi zgromadzeniami. Bez względu na kto organizował zgromadzenia, kto w nich uczestniczył i jaki był ich cel organy państwa winny w taki sam sposób traktować wszystkich uczestników zgromadzeń. Działania takie jak wygrodzenie terenu zgromadzenia przez BOR nie mogło zmieniać obowiązującego prawa i przewidzianych ustawą zasad pierwszeństwa w wyborze miejsca i czasu zgromadzenia. Odpowiadało to gwarantowanej konstytucyjnie zasadzie równości wszystkich obywateli wobec prawa (art. 32 Konstytucji RP). To iż w zgromadzeniu uczestniczą osoby podlegające szczególnej ochronie służb państwowych nie czyni takie zgromadzenia bardziej doniosłym i istotniejszym od innych zgromadzeń.

Przenosząc wszystkie powyższe okoliczności na ocenę zachowań obwinionych polegających na tym, że usiedli na jezdni ul. (...) przed tym jak dotarli w to miejsce uczestnicy miesięcznicy smoleńskiej, nie można takiego zachowania ocenić jako bezprawnego. Skoro bowiem obwinieni mieli prawo przebywania w tym miejscu i w tym czasie i realizować tam swoje gwarantowane konstytucyjnie prawo do gromadzenia się w miejscu publicznym (przy czym obwinieni mieli nawet pierwszeństwo wyboru tego miejsca i czasu zgromadzenia przed uczestnikami zgromadzenia miesięcznicy smoleńskiej) to przypisanie im odpowiedzialności za usiłowanie przeszkodzenia w przebiegu niezakazanego zgromadzenia miesięcznicy smoleńskiej byłoby całkowicie nieracjonalne. Jeżeli bowiem obwinieni działali zgodnie z prawem, korzystając z wolności politycznej i prawa do gromadzenia się i w ramach tego prawa przedostali się na wyłączoną z ruchu jezdnię ul. (...) (wyłączoną z ruchu właśnie po to, aby stworzyć miejsce dla uczestników zgromadzeń) aby tam manifestować swoje poglądy i przekonania, to nie sposób ocenić takiego zachowania jako nagannego. Obwinionym nie sposób przypisać dokonania czynności sprawczej wykroczenia z art. 52 § 2 pkt 1 kw, tzn. usiłowania przeszkodzenia w przebiegu niezakazanego zgromadzenia, bowiem ich zachowanie w czasie, gdy przebywali na jezdni, stanowiło wyraz realizacji ich prawa do wyrażania opinii w warunkach pokojowego zgromadzenia. Obwinieni tak jak uczestnicy zgromadzenia miesięcznicy smoleńskiej mieli prawo przebywać na jezdni ul. (...) i swoją obecnością tam i zachowanie (to, iż usiedli na jezdni, wznosili okrzyki itd.) nie popełnili zarzucanego im wykroczenia.

To samo odnosi się do czynów zarzucanych obwinionym W. K. w pkt 6b oraz C. K. w pkt 7b wyroku. Trudno zresztą nawet zrozumieć, dlaczego „przerwanie” kordonu policyjnego miało by stanowić samo w sobie usiłowanie przeszkodzenia w przebiegu niezakazanego zgromadzenia (którego ten kordon nie otaczał). W. K. pomimo ustawionego wokół niego i innych manifestantów kordonu Policji, miał prawo, aby podejmować działania, które umożliwią mu realizację jego prawa do zgromadzenia się wraz z innymi protestującymi, w miejscu gdzie wcześniej zgłosił organowi gminy organizowane przez siebie zgromadzenie. Ustawienie kordonu Policji, aby powstrzymać przemieszczanie się obwinionego i innych manifestantów nie wpłynęło na ograniczenie ich praw i wolności politycznych w tym prawa do pokojowego gromadzenia się (choć faktycznie tak się niestety stało).

Zarzut postawiony C. K. dotyczący podżegania do przeszkodzenia w przebiegu niezakazanego zgromadzenia jest również całkowicie chybiony. Zgodnie z treścią art. 52 § 4 kw podżeganie i pomocnictwo do czynów z art. 52 kw jest karalne. Zgodnie z treścią art. 12 kw odpowiada za podżeganie kto chcąc, aby inna osoba dokonała czynu zabronionego, nakłania ją do tego. "Nakłaniać" w języku polskim oznacza "namawiać, przekonywać, skłaniać" (<http://sjp.pwn.pl/doroszewski/naklaniac;5455195.html>). Wszystkie te czasowniki dotyczą wykazania pewnej aktywności przez człowieka. W opisowy sposób słownik języka polskiego tłumaczy to słowo jako "wpłynąć na czyjąś decyzję". "Nakłanianie" odbywa się zwykle w sytuacji, przekonywania, co do słuszności, zasadności, poprawności itd. stwierdzeń, postawy, poglądu itp. prezentowanego przez inną osobę. Przekonująca osoba zmierza do uzyskania zmiany tego stanu rzeczy, tak aby osoba przekonywana zmieniła dotychczasowe stanowisko wyrażany pogląd. Nakłanianie może mieć różną postać, bowiem ustawodawca w żaden sposób nie wskazuje, na czym konkretnie miałyby ono polegać. Wystarczy, że nakłaniający jakkolwiek oddziałuje na inną osobę, chcąc w niej wzbudzić zamiar popełnienia czynu zabronionego. Nakłaniać można werbalnie – ustnie, pisemnie, i niewerbalnie (gestem) – (por. G. Kasicki, A. Wiśniewski, Kodeks wykroczeń, Komentarz 2002, s. 63; por. także wyr. SN z 4.12.1980 r., III KR 359/80, Legalis). Podżeganie można popełnić tylko umyślnie, i to wyłącznie w postaci zamiaru bezpośredniego (por. G. Kasicki, A. Wiśniewski, Kodeks wykroczeń, Komentarz 2002, s. 62; T. Grzegorzczak, w: T. Grzegorzczak, Kodeks wykroczeń, Komentarz 2013, s. 76). Podżeganie polega na nakłanianiu konkretnej osoby (lub wyodrębnionej grupy osób) do popełnienia konkretnego czynu zabronionego. Adresat takiego działania nakłaniania musi być zatem zindywidualizowany (por. G. Kasicki, A. Wiśniewski, Kodeks wykroczeń, Komentarz 2002, s. 62; M. Kulik, w: M. Mozgawa, Kodeks wykroczeń, Komentarz 2009, s. 55). Nie stanowi podżegania publiczne nawoływanie do popełnienia czynu zabronionego (T. Bojarski, Polskie prawo karne, s. 106). Ustawodawca aby karać za takie działanie musiał wprowadzić odrębne typy czynów zabronionych, do znamion których należy takie właśnie zachowanie (odpowiednio – przestępstwa z art. 255 kk lub wykroczenia z art. 52a kw) – por. T. Bojarski, w: T. Bojarski, Kodeks wykroczeń, 2007, s. 50) – za: Komentarzem do art. 12 kw red. Daniluk 2016, wyd. 1/Budyn-Kulik, Legalis.

Przenosząc powyższe na ocenę zachowania obwinionego C. K., który w czasie zgromadzenia wypowiedział słowa „...my wypowiedziemy posłuszeństwo tym, którzy łamią nasze demokratyczne prawo, my mamy prawo stanąć tam i nie dopuścić tego pochodu na miejsce przeznaczenia...”, należy stwierdzić, iż wypowiedzenia tych słów w takich okolicznościach nie można uznać za podżeganie do popełnienia czynu z art. 52 § 2 pkt 1 kw. Obwiniony powołując się na to, iż „my mamy prawo stanąć tam” odnosił się do opisanych już wyżej okoliczności organizacji zgromadzenia zgłoszonego organowi gminy przez W. K., które pomimo zgłoszenia tego zgromadzenia na chodniku bezpośrednio przed P. P., na skutek opisanych też wyżej działań BOR i Policji nie mogło faktycznie się w tym miejscu odbyć. Obwiniony zwracał w ten sposób uwagę na nieprawidłowości, jakie zaistniały, gdy ograniczono m.in. jego prawo do zgromadzenia się w miejscu gdzie pokojowe zgromadzenie zgłoszono. Demonstranci zgromadzeni przed budynkiem Galerii (...) zgodnie z przepisami PrZgrom mieli prawo aby „stanąć tam” czyli w miejscu gdzie W. K. zgłosił swoje zgromadzenie. Nie można więc takiego zachowania traktować, jako umyślnego podżegania do przeszkodzenia w przebiegu niezakazanego zgromadzenia. C. K. wypowiadając te słowa, był słusznie przekonany, że pomimo kordonu Policji która uniemożliwia przemieszczenie się uczestników zgromadzenia w miejsce gdzie zgłoszono przeprowadzenie tego zgromadzenia, wszyscy chcący brać udział w takim zgromadzeniu mają prawo tam się przemieszczać i „stać”. Jeżeli skutkiem znalezienia się uczestników zgromadzenia zorganizowanego przez W. K. w miejscu gdzie to zgromadzenie zgłoszono (i co do którego organ gminy nie wyzwał organizatora do zmiany miejsca lub czasu odbycia się tego wydarzenia), byłoby „zablokowanie” przemarszu uczestników miesięcznicy smoleńskiej, to i tak nie sposób przyjąć aby działania takie były niezgodne z prawem. Udział w zgromadzeniu w miejscu i w czasie odpowiadający zgłoszeniu nie może być traktowany jako czyn zabroniony nawet jeżeli realnie oddziałuje na przebieg innego zgromadzenia zgłoszonego w tym samym miejscu i czasie. Pamiętać przy tym trzeba, iż uczestnicy zgromadzenia organizowanego przez W. K. korzystali z pierwszeństwa wyboru miejsca i czasu zgromadzenia, zgodnie z treścią art. 12 ust. 1 kw. Sformułowania o „wypowiedzeniu posłuszeństwa tym, którzy łamią nasze demokratyczne prawo”, niezależnie od intencji jego autora nie można odnosić do czynu z art. 52 § 2 pkt 1 kw, bowiem nie dotyczy ono w żadnym stopniu znamion tego czynu.

Sąd zwraca jednocześnie uwagę, iż nawet abstrahując od treści wygłoszonych przez obwinionego słów, nie można traktować tego działania jako podżegania ponieważ słowa te nie były zindywidualizowane i nie miały określonego

adresata. Jak już wspomniano wyżej przy czynności podżegania musi być to przekaz do konkretnej osoby (lub wyodrębnionej grupy osób). Obwiniony tymczasem adresata (adresatów) swoich słów nie precyzował. Słowo „my” użyte w czasie odbywającego się zgromadzenia o otwartym z definicji charakterze, nie może oznaczać wyodrębnionej grupy osób. „Uczestnicy zgromadzenia publicznego zorganizowanego przez W. K.” to nie jest wyodrębniona grupa osób, ponieważ w zgromadzeniu takim zgodnie z treścią art. 3 ust. 1 PrZgrom uczestnicy nieokreślona imiennie liczba osób.

Wypowiadane na zgromadzeniu wezwania, apele itp. mogą być traktowane, jako publiczne nawoływanie do popełnienia czynu zabronionego, jeżeli rzeczywiście ich autor działa z zamiarem wezwania innych do popełnienia określonego czynu. Nawoływanie nie różni się od nakłaniania (podżegania) jakościowo, ponieważ polega na bardzo zbliżonym zachowaniu. Inny jest jedynie stopień konkretyzacji adresata. W przypadku podżegania adresat musi być skonkretyzowany, zaś w przypadku nawoływania komunikat skierowany jest do bliżej nieokreślonej grupy osób nieoznaczonych, (por. M. Mozgawa, w: M. Mozgawa, Kodeks wykroczeń, Komentarz 2009, s. 190). Gdyby więc kwalifikować ww. słowa wypowiedziane przez obwinionego w czasie odbywającego się zgromadzenia, wobec okoliczności ich wypowiedzenia należałoby uznać je za nawoływanie a nie podżeganie, bowiem nie było tutaj skonkretyzowanego adresata. Mając powyższe na uwadze nie sposób ocenić zachowania obwinionego, jako popełnienia czynu zabronionego. Nawet gdyby hipotetycznie założyć, iż słowa C. K. stanowiły nakłanianie do popełnienia wykroczenia z art. 52 § 2 pkt 1 kw, to pamiętać należy, iż nawoływanie do popełniania wykroczenia nie stanowi czynu zabronionego.

Zgodnie z treścią art. 141 kw kto w miejscu publicznym umieszcza nieprzyzwoite ogłoszenie, napis lub rysunek albo używa słów nieprzyzwoitych, podlega karze ograniczenia wolności, grzywny do 1500 złotych albo karze nagany.

Nieprzyzwoitymi słowami będą z reguły słowa wulgarne albo obelżywe (M. Zbrojewska, w: T. Grzegorzczak, Kodeks wykroczeń, Komentarz 2013, s. 649). Nieprzyzwoitymi słowami są te, które mogą wywołać oburzenie społeczne, mają bezwstydną charakter bądź też dają wyraz lekceważeniu uczuć innych osób. Należy tutaj rzecz jasna stosować kryteria obiektywne, bowiem przy subiektywnym podejściu (zależnym od wieku, wykształcenia itp.) oceny nie są powszechne i jednoznaczne. Użytych przez obwinionego słów „w tył zwrot i dwa kroki wstecz, wykonać do cholery” nie można traktować z pewnością jako słów nieprzyzwoitych, bowiem nie są to słowa wulgarne czy obelżywe. Słowo „cholera”, któremu oczywiście przypisuje się jednoznacznie negatywne znaczenie (poza innym – określeniem medycznym), obecnie nie może być już uznawane obiektywnie za wulgarne. Słowo to jest uważane jest obecnie coraz częściej jedynie za mocne podkreślenie zdenerwowania, frustracji wypowiadającego. Używanie go odnosi się bardziej do kultury wypowiedzi, aniżeli kwalifikowania jako obraźliwego. Z pewnością nie jest to słowo powszechnie uznawane za formę neutralną, czy pozytywną. Pełni funkcję nacechowanego negatywnie, silnego komunikatu werbalnego, którego zwłaszcza w przestrzeni publicznej należy unikać. W ocenie Sądu nie jest to jednak słowo, które wywołuje powszechne oburzenie jako wulgarne i jednoznacznie obelżywe.

Sąd zwraca uwagę, iż całe ww. sformułowanie skierowane do obecnych na miejscu funkcjonariuszy Policji, którzy kordonem otaczali uczestników zgromadzenia może być oceniane przez pryzmat znamion czynów zabronionych z rozdziału XXVII kodeksu karnego, co jednak uzależnione jest od odbioru tych słów przez obecnych na miejscu funkcjonariuszy Policji. W ramach przeprowadzonego postępowania Sąd rzecz jasna nie mógł badać tych okoliczności (które sprawdzone mogłyby zostać tylko w innym trybie postępowania).

Co do użytego przez obwinionego C. K. słowa „kurwa” Sąd nie miał żadnych wątpliwości, iż jest to słowo powszechnie uważane za wulgarne i nie ma miejsca na takie obelżywe słowa w przestrzeni publicznej. W tym przypadku inaczej, niż co do słowa „cholera” nie można mieć wątpliwości co do nieprzyzwoitości tego słowa, bez względu na kontekst i pobudki jaki skłoniły do jego użycia.

Sąd uznając, iż obwiniony wypełnił tutaj znamiona zarzuconego mu czynu z art. 141 kw, czego zresztą on sam, co do zasady nie kwestionował i skazując obwinionego za jego popełnienie, stwierdził jednocześnie, iż okoliczności popełnienia tego czynu uzasadniają odstąpienie od wymierzenia kary obwinionemu. Jak wynika z treści nagrań

filmowych, na których zarejestrowano zachowanie obwinionego, widać wyraźnie, iż obwiniony nie wypowiada tych słów aby zbulwersować obecne tam osoby i tylko zwrócić na siebie uwagę. Użyciu tego słowa towarzyszyły silne emocje związane z przebiegiem zgromadzenia i podejmowany przez funkcjonariuszy Policji działaniami, które w ocenie obwinionego doprowadzić mogły do zagrożenia zdrowia uczestników zgromadzenia, otoczonych ścisłym kordonem Policji. Po stronie obwinionego nie było woli zaszokowania obecnych wulgarnym słownictwem, a jedynie niezgoda na prowadzone, w jego ocenie całkowicie nieprawidłowo, działania Policji, które pomimo wcześniejszych apeli nie zmieniało się. W konsekwencji Sąd stwierdził, iż wobec okoliczności popełnienia czynu przez obwinionego, działającego w silnym wzburzeniu jest to wypadek zasługujący na szczególne uwzględnienie i dlatego na podstawie art. 39 § 1 kw odstąpił od wymierzenia kary. Postawa obwinionego, który w postępowaniu sądowym nie kwestionował naganności swojego zachowania wskazuje, iż nie było tutaj potrzeby jego ukarania.

Odnosząc się do przedstawionych przez obwinionego jego wątpliwości, co do tego czy miejsce w którym znajdował się wypowiadając wulgarne słowo było wówczas miejscem publicznym czyli ogólnie dostępnym dla wszystkich, Sąd wskazuje, iż nie podziela tych wątpliwości. Poprzez fakt ustawienia kordonu Policji wokół demonstrantów miejsce to nie straciło swojego publicznego charakteru. Dodać należy, iż obwiniony w tym czasie używał tuby nagłaśniającej, przez co jego słowa nie były słyszalne tylko przez osoby znajdujące się obok niego ale także przez osoby znajdujące się na ul. (...) i nie uczestniczące w zgromadzeniu.

Reasumując, Sąd po przeanalizowaniu wszystkich okoliczności, w jakich działali obwinieni, nie stwierdził, aby można przypisać im popełnienie czynu zabronionego z art. 52 § 2 pkt 1 kw. Obwinieni poprzez swoją obecność na jezdni ul. (...) przed P. P. realizowali swoje prawo do gromadzenia się w miejscu publicznym. Uczestnicząc w zgromadzeniu zgłoszonym i organizowanym przez W. K. mieli prawo, aby w tym miejscu przebywać (stać czy usiąść) i w swobodny sposób manifestować swoje poglądy. Działania BOR-u (wygrodzenie terenu przy tzw tablicach smoleńskich) oraz Policji (ustawienie kordonu utrzymującego zgromadzonych na chodniku przed budynkiem Galerii (...) i niepozwalającego na przedostanie się na miejsce zgłoszonego zgromadzenia) nie mogły wpływać na zamianę prawa obwinionych do uczestniczenia w zgromadzeniu, tam gdzie miało się ono odbyć. Nie można także jednostronnie oceniać okoliczności tego zdarzenia, jedynie z perspektywy uczestników zgromadzenia miesięcznicy smoleńskiej i przebiegu tego właśnie zgromadzenia, bowiem w przeciwieństwie do zgromadzenia zwołanego przez obwinionego K. odbyło się ono w tym miejscu i czasie gdzie to zaplanowano. Uczestnicy zgromadzenia organizowanego przez W. K., pomimo przysługującego pierwszeństwa, co do zajęcia miejsca zgłoszonego zgromadzenia nie zostali tam dopuszczeni.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę, Sąd, nie stwierdzając w zachowaniu obwinionych znamion wykroczenia z art. 51 § 2 pkt 1 kw, a w przypadku obwinionego K. także znamion wykroczeń z art. 52 § 4 wz. z art. 52 § 2 pkt 1, jak i żadnego innego czynu zabronionego, jako wykroczenie, na podstawie art. 62 § 2 kpw w zw. z art. 5 § 1 pkt 2 kpw obwinionych uniewinnił. W przypadku obwinionego K. w odniesieniu do jednego z zarzucanych mu czynów z art. 141 Sąd uznał jego winę i skazał go, odstępując od wymierzenia kary.

Zgodnie z treścią art. 119 § 2 pkt 1 kpw, w razie uniewinnienia obwinionego lub umorzenia postępowania, koszty postępowania w sprawie, w której wniosek o ukaranie złożył oskarżyciel publiczny, ponosi odpowiednio Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego. Oskarżycielem publicznym jest tutaj policja, więc kosztami postępowania należało obciążyć Skarb Państwa. W przypadku obwinionego C. K., w zakresie gdzie został skazany, Sąd wobec sytuacji majątkowej i rodzinnej obwinionego uznał, że uzasadnione jest zwolnienie go od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych.